

## POCZĄTKI KARIERY KRAKOWSKIEGO KOMUNISTY NA PRZYKŁADZIE LOSÓW MENASCHEGRÜNSPANA (ROMANA ROMKOWSKIEGO) W LATACH 1907–1930

Radosław Kurek

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

### ABSTRACT

#### THE BEGINNINGS OF THE CAREER OF A CRACOVIAN COMMUNIST ON THE EXAMPLE OF THE LIFE OF MENASCHEGRÜNSPAN (ROMAN ROMKOWSKI) IN THE YEARS 1907–1930

The article presents the beginnings of the political career of Roman Romkowski (born Menasche Grünspan), one of the most influential Communists in the public security services of the Polish People's Republic and the deputy minister in the Ministry of Public Security. He was born in 1907 in Cracow to a poor Jewish working-class family. Most probably, he took his first steps in the direction of the Communist movement under the influence of his elder siblings. At first, he was active within the trade unions and the Poale Zion Left. In 1924 he became a member of the Communist Youth Association (ZMK) in Poland. In the Cracow Regional Committee of ZMK, he was in charge of the so-called technology, the secretary of one of the district units of ZMK, and (in 1927 and 1930) President of the Cracow Committee. He was repeatedly arrested and tried for his involvement. In 1930 he was sent to study in Moscow, which opened a new stage of his political career.

**Key words:** 20<sup>th</sup>-century history of Poland, Communism, Jews, Cracow

**Słowa kluczowe:** historia Polski XX wieku, komunizm, Żydzi, Kraków

Menasche (vel Nasiek) Grünspan, z kart historii znacznie lepiej znany ze swojego późniejszego imienia i nazwiska: Roman Romkowski<sup>1</sup>, urodził się 16 lutego 1907

---

<sup>1</sup> Roman Romkowski od VII 1944 r. pełnił funkcję dyrektora Departamentu I (kontrwywiadu) w Resorcie Bezpieczeństwa Publicznego (RBP) Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (PKWN). Od 15 I 1946 r. był pomocnikiem Ministra Bezpieczeństwa Publicznego, a od 10 I 1949 r. wiceministrem w tym resorcie. Od XII 1948 r., nieprzerwanie aż do I 1955 r., zasiadał w Komitecie Centralnym (KC) Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR). Był odpowiedzialny m.in. za rozprawę z podziemiem niepodległościowym, walkę z tzw. prowokacją wewnątrzpartyjną oraz za represje wobec Kościoła katolickiego. Za popełnione zbrodnie 11 XI 1957 r. został skazany wyrokiem Sądu Wojewódzkiego m.st.

roku w Krakowie. Jego ojciec Ignacy Grünspan był z zawodu rzeźnikiem i pracował w fabryce wędlin. Matka Maria (z domu Bleiweis) podejmowała się wielu zajęć, pracując między innymi jako kucharka, a nieco później jako posługaczka w łaźni miejskiej<sup>2</sup>. Prawdopodobnie młode małżeństwo Grünspanów zamieszkało w kamienicy przy ulicy Szerokiej L. 34 w krakowskiej dzielnicy Kazimierz<sup>3</sup>. Po latach Artur Fiszer pisał o tej okolicy jako o jednym z „czerwonych” punktów na politycznej mapie Krakowa, gdzie nierzadko całe rodziny angażowały się w nielegalną działalność komunistyczną<sup>4</sup>. Dużo wskazuje na to, że jedną z nich była również rodzina Grünspanów.

Ignacy i Maria doczekali się ośmiorga dzieci, z których Menasche był czwarty w kolejności po siostrach Bronisławie i Esterze oraz po bracie Mojżesz. Bronisława pracowała jako krawcowa. Po opuszczeniu domu rodzinnego, wraz ze swoim mężem – Szymonem Herlem (również krawcem) – zamieszkała w Tarnowie. Według relacji Menaschego mieli oni bardzo przychylny stosunek do ruchu komunistycznego. Zupełnie inaczej było natomiast z Esterą, pracownicą handlową, którą określił jako bezpartyjną i zupełnie apolityczną. Krawiectwem parał się też najstarszy z jego braci, na stałe zamieszkały w Krakowie – Mojżesz. Podobnie jak Bronisława zaliczał się do grona sympatyków Komunistycznej Partii Polski (KPP), której działaczom niejednokrotnie udostępniał swoje mieszkanie<sup>5</sup>. Być może to właśnie on wywarł decydujący wpływ na kształtowanie się poglądów politycznych swojego młodszego brata, do czego przyjdzie jeszcze nawiązać.

Fascynacja komunizmem nie ominęła także młodszego rodzeństwa Menaschego. W połowie lat 30. pisał o swojej siostrze Marii, że jest ona członkiem Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej (KZMP). Co więcej, to kolejna przedstawicielka rodziny Grünspanów znalazła zatrudnienie jako krawcowa. W tym względzie również Syma nie odeszła zbyt daleko od rodzinnej tradycji, gdyż utrzymanie zapewniała jej praca w charakterze modniarki. Nie wiadomo, czym zajmował się najmłodszy

---

Warszawy na 15 lat pozbawienia wolności, zob. L.T. Szmidt, *Roman Romkowski* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXXII, Kraków 1989, s. 2–4; H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL 1944–1990. Rozwój i działalność w świetle dokumentów MSW*, Warszawa 1997, s. 18; R. Kurek, *Kaci bezpieki na tle Marca '68. Roman Romkowski, Anatol Fejgin i Józef Różański w oczach SB (1964–1968)*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2012, nr 1 (10), s. 237–238.

<sup>2</sup> Rosyjskie Państwowe Archiwum Historii Społeczno-Politycznej (dalej: RGASPI), zespół akt Kominternu –teczki osobowe polskich komunistów, fond 495, opis 252, dzieło 67, akta Romana Romkowskiego, k. 37; Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (dalej: KC PZPR), Centralna Kartoteka (dalej: CK) 6242, Życiorys Romana Romkowskiego z 8 XII 1948 r. wraz z ankietą dla aktywu partyjnego PPR (dalej: Życiorys Romana Romkowskiego), k. 26. W tym miejscu chciałbym złożyć serdeczne podziękowania Panu dr. hab. Mirosławowi Szumiło z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie za udostępnienie mi materiałów z kwerendy przeprowadzonej w RGASPI.

<sup>3</sup> Taki adres zameldowania widnieje na raporcie policyjnym z zatrzymania Grünspana w 1928 r., Archiwum Narodowe w Krakowie (dalej: AN w Krakowie), Starostwo Grodzkie Krakowskie (dalej: StGKr) 559, Raport Wydziału Śledczego Komendy Policji Państwowej m. Krakowa z 4 III 1928 r.

<sup>4</sup> A. Fiszer, *Zapiski z krakowskiej celi*, Kraków 1964, s. 122–123.

<sup>5</sup> RGASPI, f. 495, op. 252, d. 67, k. 37, 58; AAN, KC PZPR, CK 6242, Życiorys Romana Romkowskiego, k. 26.

z męskich potomków Ignacego i Marii – Pinkus, ponieważ w trakcie spisywania życiorysu przez starszego brata uczęszczał jeszcze do szkoły. Aron, ostatni z braci Menaschego, dożył zaledwie czternastego roku życia. Zapalenie płuc, na które zachorował, było na tyle poważne, że w 1928 roku przy życiu pozostało już tylko siedmioro rodzeństwa<sup>6</sup>. Największą tragedią dla rodziny Grünspanów okazała się jednak II wojna światowa. Przeżył ją jedynie Menasche. Nigdy nie udało mu się poznać bezpośrednich przyczyn śmierci członków swojej rodziny. Po latach ograniczał się zaledwie do przypuszczeń, że najprawdopodobniej zginęli oni w gettach krakowskim i tarnowskim<sup>7</sup>.

Zanim do tego doszło, zaledwie kilkuletni Grünspan musiał stawić czoła grozie pierwszego wielkiego, światowego konfliktu zbrojnego. Wprawdzie jeszcze w pierwszym roku wojny zdołał on rozpocząć normalną naukę w szkole powszechnej, niemniej jednak rychłe powołanie jego ojca w szeregi cesarsko-królewskiej armii sprawiło, że musiał porzucić kajet i podjąć pierwszą w swoim życiu pracę zarobkową. W 1916 roku, jako zaledwie dziewięcioletni chłopiec, został zatrudniony w fabryce skrzyń w Krakowie<sup>8</sup>. Wiadomo, że tuż po wojnie taki zakład, będący własnością Władysława Jankowskiego, funkcjonował przy ulicy Przemysłowej na Zabłociu<sup>9</sup>. Początkowo młody Grünspan wykonywał najprostsze czynności, przede wszystkim spełniając funkcję chłopca na posyłki i pomocnika dorosłych pracowników fabryki. Wkrótce został jednak dopuszczony bezpośrednio do prac produkcyjnych, których głównym wytworem w czasie wojny były skrzynie na amunicję dla armii austriackiej<sup>10</sup>. Do nauki udało mu się powrócić dopiero w 1921 roku, kiedy to rozpoczął terminowanie w zakładzie krawieckim<sup>11</sup>.

Sporych problemów nastęrcza wyjaśnienie akcesu Grünspana do ruchu komunistycznego. Niestety, nie dysponujemy żadnymi relacjami ani wspomnieniami jego autorstwa, w których wprost odnosiłby się on do tej kwestii. Jedyne niepodważalne faktem wydaje się zatem wpływ, jaki wywierali na niego członkowie jego rodziny, a w szczególności starszy brat Mojżesz. W czasie trwania wojny polsko-bolszewickiej to właśnie wraz z nim Menasche brał udział w akcji uwalniania internowanych działaczy komunistycznych, przetrzymywanych w obozie znajdującym się w Krakowie-Dąbiu. Jak wspominał po latach, jego zadanie polegało na odprowadzaniu uwolnionych „towarzyszy” do swojego domu. Dla niespełna czternastoletniego chłopca mogła to być pierwsza okazja, aby się zetknąć z działaczami takiego forma-

<sup>6</sup> RGASPI, f. 495, op. 252, d. 67, k. 37, 58.

<sup>7</sup> AAN, KC PZPR, CK 6242, Życiorys Romana Romkowskiego, k. 26. Na temat zagłady Żydów na terenie Krakowa i Tarnowa zob. m.in.: E. Rączy, *Zagłada Żydów w dystrykcie krakowskim w latach 1939–1945*, Rzeszów 2014; K. Zimmerer, *Zamordowany świat. Losy Żydów w Krakowie 1939–1945*, Kraków 2004; A. Jodłowiec-Dziedzic, *Zagłada Żydów krakowskich 1939–1945*, Kraków 2004; *Zagłada tarnowskich Żydów*, oprac. A. Pietrzykowa, S. Potępa, Tarnów 1990.

<sup>8</sup> RGASPI, f. 495, op. 252, d. 67, k. 37; AAN, KC PZPR, CK 6242, Życiorys Romana Romkowskiego, k. 26.

<sup>9</sup> W. Brzoskwinią, *Zabłocie: chłodnia i fabryki*, „Gazeta Wyborcza” (dodatek krakowski), 19 VI 2008.

<sup>10</sup> RGASPI, f. 495, op. 252, d. 67, k. 37.

<sup>11</sup> AAN, KC PZPR, CK 6242, Życiorys Romana Romkowskiego, k. 9, 26.

tu, jak znajdujący się wówczas w obozie: Franciszek Truskier-Fiedler, Maksymilian Horwitz-Walecki czy Henryk Lauer-Brand<sup>12</sup>.

Mniej więcej w tym samym czasie Menasche wstąpił do sekcji młodzieżowej Związku Zawodowego Robotników Drzewnych. Dominujące wpływy w tej organizacji zawodowej miała Poalej-Syjon Lewica, której Grünspan rychło stał się aktywnym działaczem<sup>13</sup>. Ciekawe, że po latach z dużą rezerwą odnosił się do swojego członkostwa w tej żydowskiej organizacji robotniczej, by wreszcie w ogóle zaprzestać wspomniania o tym fakcie w swoich życiorysach. Być może wyjaśnienia takiego stanu rzeczy należy upatrywać w tekście uchwały Prezydium Komitetu Wykonawczego Międzynarodówki Komunistycznej (KW MK) z 16 sierpnia 1938 roku, dotyczącej rozwiązania Komunistycznej Partii Polski. W odniesieniu do pierwszej połowy lat 20. jest tam bowiem mowa między innymi o rzekomym przeniknięciu do struktur organizacji komunistycznej „grupy agentów i prowokatorów” z Żydowskiego Związku Komunistycznego Poalej-Syjon, na którego czele stali Saul Amsterdam-Henrykowski oraz Alfred Lampe<sup>14</sup>.

Poalej-Syjon Lewica, która w istocie rzeczy miała program komunistyczny i głosiła takowe hasła, okazała się jednak zaledwie kolejnym przystankiem na drodze Grünspana do ruchu rewolucyjnego. Niejednoznaczny stosunek tej partii do Kominternu<sup>15</sup> powodował bowiem coraz szybszy odpływ jej najbardziej radykalnych, czy też – jak twierdził Bolesław Drobner – „najruchliwszych i najśmielszych”<sup>16</sup>, członków, do utworzonego 17 marca 1922 roku Związku Młodzieży Komunistycznej w Polsce (ZMK)<sup>17</sup>. Wśród nich znalazł się również Menasche. Początkowo, w ramach działalności tak zwanej czerwonej frakcji, rozpoczął on aktywną agitację komunistyczną w sekcji młodzieżowej związków zawodowych. Jak wspominał po latach, otrzymywał on wówczas wskazówki od starszych „towarzyszy” i zgodnie z nimi występował później na zebraniach związkowych<sup>18</sup>.

<sup>12</sup> Akcją uwalniania komunistów wziętych w Dąbju kierowała jedna z czołowych organizatorek Komunistycznej Partii Robotniczej Polski (KPRP) w Krakowie Bronisława Mandelbaum (później Skrzyszewska), AAN, Zbiór relacji działaczy ruchu robotniczego, R-83, Relacja Bronisławy Skrzyszewskiej dot. działalności Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej (ZNMS) „Życie” na Uniwersytecie Jagiellońskim, 20 VI 1961 r., k. 22–23; Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej: AIPN) 2548/14, Protokół rozprawy z dn. 18 IX 1957 r. w sprawie karnej przeciwko Romanowi Romkowskiemu i in., k. 98; A. Czubiński, *Komunistyczna Partia Polski (1918–1938). Zarys historii*, Warszawa 1985, s. 63–65; A. Pilch, *Dzieje ruchu robotniczego w Krakowskiem 1918–1939*, cz. I, Kraków 1987, s. 60. Więcej o stosunku polskich komunistów do wojny polsko-bolszewickiej zob. K. Trembicka, *Środowisko komunistów wobec odzyskania niepodległości przez Polskę i wojny polsko-bolszewickiej [w:] Komuniści w międzywojennej Warszawie*, red. E. Kowalczyk, Warszawa 2014, s. 54–64.

<sup>13</sup> RGASPI, f. 495, op. 252, d. 67, k. 37.

<sup>14</sup> H. Cimek, *Komuniści – Polska – Stalin 1918–1939*, Białystok 1990, s. 166.

<sup>15</sup> Zob. Cz. Brzoza, *Poalej Syjon w województwie krakowskim do 1926 roku w świetle policyjnego raportu*, „Studia Judaica” 2006, nr 1 (17), s. 149–150.

<sup>16</sup> B. Drobner, *Bezustanna walka. Wspomnienia 1919–1935*, t. II, Warszawa 1965, s. 181.

<sup>17</sup> Na temat utworzenia ZMK zob. M. Szumiło, *Komunistyczny Związek Młodzieży w międzywojennej Warszawie [w:] Komuniści w międzywojennej Warszawie*, red. E. Kowalczyk, Warszawa 2014, s. 95–97.

<sup>18</sup> RGASPI, f. 495, op. 252, d. 67, k. 37.

Kolejnym krokiem stała się dla niego działalność w jednym z tak zwanych kół młodzieżowych. Skupiały one najmłodszych sympatyków ZMK, którzy – jeszcze bez przynależności organizacyjnej – podejmowali się wykonywania pierwszych zadań, najczęściej związanych z funkcjonowaniem „techniki”. Leszek Krzemień określił zakres obowiązków tej komórki następująco:

Technika – aparat nielegalnej łączności organizacyjnej, druku, przechowywania, rozdziału i kolportażu wydawnictw nielegalnych, organizacji nielegalnych zebrań i spotkań, dostarczania na nie mieszkań, ukrywania poszukiwanych przez policję działaczy, dostarczania im noclegów, paszportów itp.<sup>19</sup>

Od 1923 roku tych i podobnych zadań podejmował się Grünspan, choć – jak sam przyznawał – czynił to dorywczo<sup>20</sup>. Przyczynami były z jednej strony słabość ZMK w Krakowie (Andrzej Pilch przyjmuje jego liczebność na około 100 osób), a z drugiej masowe aresztowania działaczy komunistycznych jesienią tego roku<sup>21</sup>.

W takich okolicznościach doszło do zdarzenia, które niewątpliwie musiało wywrzeć bardzo duże wrażenie na początkującym aktywiście ruchu robotniczego. Przeciągający się kryzys gospodarczy oraz niepopularne decyzje rządu Wincentego Witosa (m.in. o wprowadzeniu militaryzacji kolei i sądów doraźnych) doprowadziły 6 listopada 1923 roku w Krakowie do wybuchu potężnych zamieszek. W ich wyniku życie straciło 18 demonstrantów, a po stronie rządowej 14 żołnierzy<sup>22</sup>. W tych gorących dniach pośród tłumu pracowników krakowskich fabryk i zakładów znajdował się również Menasche. Czy w wydarzeniach, których był świadkiem, widział początek rewolucji? Leszek Krzemień niejednokrotnie wspominał, że zwłaszcza wśród najmłodszych komunistów często uwidaczniał się bezkrytyczny zapał do obalenia siłą „władzy kapitału”<sup>23</sup>. Tym razem jednak, jak po latach gorzko przyznawał Grünspan, trudno było dostrzec jakąkolwiek akcję komunistów: „Zorganizowanego udziału ZMK w powstaniu krakowskim ja nie pamiętam i o ile się nie mylę, to takiego nie było”<sup>24</sup>.

Na początku lat 20. komuniści przywiązywali szczególną wagę do działalności w związkach zawodowych, a w przypadku pracowników nieletnich – w sekcjach młodzieżowych tychże związków. Najpierw starano się w nich pozyskiwać zwolenników rewolucji, ale wraz z utratą nadziei na szybkie jej wywołanie miały one stanowić jedną z ważniejszych platform tak zwanego jednolitego frontu klasy robotni-

<sup>19</sup> L. Krzemień, *Związek Młodzieży Komunistycznej w Polsce. Pierwsze dziesięciolecie (1918–1928)*, Warszawa 1972, s. 93.

<sup>20</sup> RGASPI, f. 495, op. 252, d. 67, k. 37.

<sup>21</sup> A. Pilch, op. cit., cz. I, s. 109, 195–196, 257–260; H. Cimek, *Mniejszości narodowe w ruchu rewolucyjnym w II Rzeczypospolitej*, Rzeszów 2011, s. 44.

<sup>22</sup> Zob. S. Czerpak, *Walka zbrojna na ulicach Krakowa w listopadzie 1923 roku [w:] Rok 1923 w Krakowie. Rozprawy i studia*, red. J. Buszko, Kraków 1978, s. 15–54.

<sup>23</sup> L. Krzemień, *Związek Młodzieży Komunistycznej...*, s. 110, 144–157.

<sup>24</sup> RGASPI, f. 495, op. 252, d. 67, k. 37.

czej<sup>25</sup>. W październiku 1925 roku Ambasador USA w Polsce pisał w tej sprawie do Sekretarza Stanu USA następująco:

Komunistom nakazano wstępowanie do związków zawodowych, ale zalecono szczególną ostrożność i nieprowadzenie politycznej propagandy, za którą mogliby zostać z nich wydalen. Zapisując się do związków zawodowych, komuniści mają być w nich „czerwonymi jądrami”, podlegającymi instrukcjom Sekcji Związków Zawodowych Komitetów Okręgowych Komunistycznej Partii Polski, nadzorowanych z kolei przez Sekcję Związków Zawodowych Komitetu Centralnego tej partii<sup>26</sup>.

W związku z tymi wytycznymi Grünspan rychło połączył terminowanie w zakładzie krawieckim z aktywną działalnością w sekcji młodzieżowej Związku Zawodowego Krawców. Jak sam przyznawał, z jednej strony pełnił w niej funkcję członka zarządu, a z drugiej był kierownikiem „czerwonej frakcji” działającej na jej terenie<sup>27</sup>.

W 1924 roku dopiero co wypuszczony z więzienia energiczny działacz komunistyczny Leon Holzer podjął się odbudowy struktur ZMK w Krakowie. W kwietniu 1924 roku to właśnie on, wraz z Mojżeszem Grünspanem, miał oficjalnie wprowadzić Menaschego do organizacji młodzieżowej<sup>28</sup>. Już wkrótce powierzono mu również pierwsze odpowiedzialne stanowisko: szefa techniki, co w konsekwencji wiązało się z wejściem w skład Komitetu Okręgowego ZMK w Krakowie<sup>29</sup>. Według ustaleń Andrzeja Pilcha egzekutywę mieli wówczas tworzyć (oprócz Leona Holzera, pełniącego funkcję przewodniczącego) tacy działacze, jak: cholewkarz Selman Jachimowicz, malarz Abel Drücker, pomocnik drukarski Markus Holzer (brat Leona Holzera), a także pomocnik handlowy Salomon Kaufman<sup>30</sup>.

O ile udział krakowskich komunistów w zamieszkach z listopada 1923 roku był znikomy, o tyle przygotowania do obchodów pierwszej rocznicy tak zwanego krwawego wtorku zakładały znacznie wyraźniejsze zaznaczenie swojej obecności. W związku z tym, jeszcze na parę dni przed uroczystościami, policja dokonała wielu rewizji w mieszkaniach osób podejrzanych o działalność komunistyczną. W rezultacie skonfiskowano znaczną ilość „bibuły”, broszur i ulotek sygnowanych przez KPRP, a nawet wieniec z czerwonymi szarfami z napisem: „Powstańcom krakowskim – Związek Proletariatu Miast i Wsi”<sup>31</sup>.

<sup>25</sup> A. Pilch, op. cit., cz. I, s. 90–91; L. Krzemień, *Związek Młodzieży Komunistycznej...*, s. 111–112, 125–126; zob. też K. Sacewicz, *Kilka uwag na temat stosunku KPRP/KPP do PPS w międzywojennej Warszawie* [w:] *Komuniści w międzywojennej Warszawie*, red. E. Kowalczyk, Warszawa 2014, s. 296 i n.

<sup>26</sup> *Raporty wysłane przez Johna B. Stetsona Jr., Ambasadora USA w Polsce do Sekretarza Stanu USA, dotyczące działalności ugrupowań komunistycznych w Polsce w latach 20. XX w.*, oprac. M. Krzysztofiński, „Glaukopis” 2014, nr 30, s. 240.

<sup>27</sup> RGASPI, f. 495, op. 252, d. 67, k. 37.

<sup>28</sup> Ibidem; AIPN 2548/14, Protokół rozprawy z dn. 18 IX 1957 r. w sprawie karnej przeciwko Romanowi Romkowskiemu i in., k. 98–99; A. Pilch, op. cit., cz. I, s. 300.

<sup>29</sup> RGASPI, f. 495, op. 252, d. 67, k. 36–37.

<sup>30</sup> A. Pilch, op. cit., cz. I, s. 300.

<sup>31</sup> T. Marszałkowski, *Zamieszki, ekscesy i demonstracje w Krakowie 1918–1939*, Kraków 2006, s. 152; A. Pilch, op. cit., cz. I, s. 355.

Bez wątpienia organizacja takiego przedsięwzięcia była bardzo poważnym sprawdzianem dla szefa techniki krakowskiego ZMK. Główne uroczystości miały się odbyć 9 listopada na cmentarzu Rakowickim przy wspólnej mogile poległych robotników. Z samego rana Grünspan rozdał swoim podwładnym „literaturę” i poinstruował, w jakich miejscach ma być ona rozkolportowana. Umówiony z Leonem Holzerem udał się następnie na tak zwany podpunkt, gdzie zamiast spotkania czekało go aresztowanie. W tym dniu, za sprawą doniesienia złożonego na policję przez jednego z krakowskich komunistów (Menasche wymieniał nazwisko niejakiego Storch), zatrzymano prawie 30 osób, w dużej mierze członków krakowskiego ZMK. Wprawdzie większość z nich szybko odzyskała wolność, ale inaczej stało się w przypadku Grünspana, którego – zapewne przez wzgląd na pełnioną funkcję – postawiono przed sądem. W konsekwencji już 5 marca 1925 roku został on skazany na trzy lata ciężkiego więzienia, a sądzeni wraz z nim Jakub Mündelgrün i Aron Herschkowitz – odpowiednio na dwa i pięć lat<sup>32</sup>.

Pierwszym przystankiem krakowskich komunistów na drodze do odbycia kary za nielegalną działalność był zazwyczaj areszt Wydziału Śledczego Komendy Policji Państwowej, mieszczący się w Pałacu Górków przy ulicy Kanoniczej 24, wówczas powszechnie zwany domem Pod Telegrafem. Stamtąd droga wiodła wprost do cel więziennych Świętego Michała mieszczącego się przy zbiegu ulic Poselskiej i Senackiej. Tam też swój pierwszy wyrok zaczął odsiadywać Grünspan, nieco później znalazł się w murach Bastionu przy ulicy Kamiennej<sup>33</sup>.

Pobyty w więzieniu nie oznaczał całkowitego zaprzestania działalności. Najczęstszą formą protestu podejmowaną przez więźniów politycznych były głodówki. Miały one wymusić na władzach więzienia spełnienie takich postulatów, jak odseparowanie komunistów od więźniów kryminalnych, większy dostęp do prasy czy choćby częstsze spacery i widzenia. Już na samym początku swojego pobytu w więzieniu Świętego Michała Grünspan przez tydzień brał udział w takiej formie protestu, czego jedynym skutkiem było doprowadzenie go na przymusowe karmienie. Później jeszcze co najmniej raz uczestniczył w głodówce, gdy w okresie przewrotu majowego na więźniów politycznych Bastionu nałożono wiele ograniczeń<sup>34</sup>. Poza tym, podobnie jak na wolności, aktywność działaczy komunistycznych wzmagała się przy takich okazjach, jak: 1 Maja, Dzień Kobiet, tydzień antywojenny, Międzynarodowy Dzień Młodzieży, rocznica rewolucji październikowej, a od stycznia 1924 roku również tak zwany dzień trzech „L” (nazywany na cześć kolejnych rocznic śmierci: Włodzimierza Lenina, Karola Liebknechta i Róży Luksemburg)<sup>35</sup>.

Bez wątpienia najpopularniejszą formą spędzania czasu za więziennymi murami było podejmowanie nauki. Menasche dużo czasu poświęcał lekturze, a wśród książek, z którymi miał okazję się wówczas zapoznać, znalazły się takie pozycje, jak poczytne *Nauki ekonomiczne Karola Marksa* autorstwa Karla Kautsky’ego czy też prace Maxa

<sup>32</sup> RGASPI, f. 495, op. 252, d. 67, k. 36; Cz. Brzoza, *Kraków międzywojnami. Kalendarium 28 X 1918–6 IX 1939*, Kraków 1998, s. 149.

<sup>33</sup> RGASPI, f. 495, op. 252, d. 67, k. 36; zob. też A. Fiszer, op. cit., s. 16–20, 26–28.

<sup>34</sup> RGASPI, f. 495, op. 252, d. 67, k. 36.

<sup>35</sup> Zob. A. Fiszer, op. cit., passim.

Beera poświęcone walkom klasowym w ciągu wieków. Dużym wsparciem dla więziennych samouków byli lepiej wykształceni „towarzysze”, którzy w swoich celach często wcielali się w rolę nauczycieli i wykładowców. W ten sposób Grünspan miał okazję korzystać z pomocy jednego z pierwszych organizatorów KPRP w Krakowie, zaangażowanego między innymi w wydawanie pierwszych pism o charakterze komunistycznym na terenie miasta – Pawła Sierankiewicza<sup>36</sup>. Po latach wielu działaczy ruchu robotniczego z nostalgią wspominało ten swoistego rodzaju cykl edukacyjny, w którym uczestniczyli za murami kolejno odwiedzanych zakładów karnych<sup>37</sup>.

W związku z tym, że Grünspan odbywał karę za przestępstwo popełnione w momencie, gdy był jeszcze niepełnoletni, już we wrześniu 1926 roku zdecydowano o jego przedterminowym zwolnieniu<sup>38</sup>. Podobne decyzje odbierano wówczas jako próbę rozbicia przez władze coraz silniejszego ruchu w rezultacie amnestii dla wszystkich więźniów politycznych, a szczególnie zyskał on na sile tuż po zamachu majowym dokonanym przez Józefa Piłsudskiego. Zgodnie z decyzją władz Komunistycznej Partii Polski zwalniani komuniści mieli zatem demonstracyjnie odmawiać opuszczenia zakładów karnych, gdzie przebywali<sup>39</sup>. Tak też stało się w przypadku Menaschego, którego siłą wyrzucono za bramę. Po latach wspominał, że wartownik tylko otworzył wizjerkę i, kwitując jego zachowanie, oświadczył: „jak pan chce, to niech pan tu stoi”<sup>40</sup>.

Pierwsze miesiące spędzone poza murami więzienia oznaczały dla Menaschego przede wszystkim gorączkowe próby znalezienia źródła utrzymania. Dopiero po trzech miesiącach dorywczych zajęć, kiedy pracował między innymi jako tragarz, udało mu się jeszcze raz zatrudnić w fabryce skrzyń – tej samej, w której pracował już przed laty. Następnie, aż do początku 1928 roku, podejmował się zarobkowania w fabryce lamp, w kamieniołomach, na kilku budowach oraz w wyuczonym zawodzie krawca<sup>41</sup>. Za każdym razem nie były to jednak zajęcia, które pozwoliłyby mu na osiągnięcie, choćby najmniejszej, stabilności finansowej.

Początek drugiej połowy lat 20. stał pod znakiem przeciągającej się słabości ruchu komunistycznego w Krakowie. Dość wspomnieć, że w tym czasie główny ciężar pracy organizacyjnej spoczywał przede wszystkim na ZMK, gdyż partia matka wciąż nie mogła sobie poradzić z odbudową własnych struktur, zdolnych do sprawnego po-

<sup>36</sup> RGASPI, f. 495, op. 252, d. 67, k. 36; Cz. Brzoza, *Polityczna prasa krakowska 1918–1939*, Kraków 1990, s. 81–83.

<sup>37</sup> Zob. AAN, Zbiór relacji działaczy ruchu robotniczego, R-191, O więzieniu i komunie więźniów politycznych w Rawiczu w okresie międzywojennym 1927–1939; L. Krzemień, *Związek Młodzież Komunistycznej...*, s. 229–230; J. Izydorezyk, *Walka KPP-owców w więzieniach [w:] KPP. Wspomnienia z pola walki*, red. J. Kowalczyk et al., Warszawa 1951, s. 93–98.

<sup>38</sup> AAN, KC PZPR, CK 6242, Życiorys Romana Romkowskiego, k. 26; RGASPI, f. 495, op. 252, d. 67, k. 36.

<sup>39</sup> Zob. L. Krzemień, *Kropla w potoku*, t. II, Warszawa 1963, s. 264–265; A. Piłch, op. cit., cz. I, s. 365–370.

<sup>40</sup> AIPN 2548/14, Protokół rozprawy z dn. 18 IX 1957 r. w sprawie karnej przeciwko Romanowi Romkowskiemu i in., k. 99.

<sup>41</sup> RGASPI, f. 495, op. 252, d. 67, k. 36; AAN, KC PZPR, CK 6242, Życiorys Romana Romkowskiego, k. 27.



kierowania ruchem na terenie całego województwa. Roman Zambrowski wspominał, że liczba członków KPP w Krakowie najprawdopodobniej nie przekraczała wówczas 30<sup>42</sup>. Nie bez znaczenia pozostawała również bardzo dobra orientacja policji, zarówno w bieżącej działalności komunistów, jak i w dokładnych personaliach najważniejszych osób w związku. Pozwalało to systematycznie krępować jego aktywność, choć – w odróżnieniu do pierwszej połowy lat 20. – działalność ZMK w Krakowie już nie zamierała<sup>43</sup>.

Zgoła odmiennym problemem było natomiast narastanie rozbieżności pośród samych komunistów. Przedwczesne, w ocenie Międzynarodówki Komunistycznej, poparcie przewrotu Józefa Piłsudskiego, określane później jako „błąd majowy”, dało początek walkom w łonie KPP między frakcjami „większości” i „mniejszości” (odpowiednio z Adolfem Warskim i Julianem Leńskim na czele). Narastający spór o odpowiedzialność za „błąd majowy” oraz o taktykę polskiego ruchu komunistycznego rychło przeniósł się zarówno do struktur terenowych partii, jak i w szeregi organizacji młodzieżowej. Na mapie tych podziałów Kraków stał się bastionem „mniejszości”, a zatem lewego skrzydła partii, opowiadającego się między innymi za samodzielnym przeprowadzeniem rewolucji socjalistycznej bez potrzeby poszukiwania sojuszy z socjalistami i ludowcami<sup>44</sup>.

Na tym tle kariera Grünspana, posługującego się od tej pory pseudonimem „Stanek”, nabrała przyspieszenia. Jeszcze w 1926 roku objął on stanowisko sekretarza komórki ZMK działającej na terenie dzielnicy Podgórze, a wkrótce został również wybrany do składu Komitetu Okręgowego ZMK w Krakowie. Prawdopodobnie za sprawą kolejnej fali aresztowań z początku 1927 roku, która objęła też przewodniczącego KO ZMK w Krakowie Samuela Markusa (vel Marek), Menasche objął kierownictwo krakowskiej organizacji młodzieżowej. Jako jej najważniejszy przedstawiciel automatycznie wszedł także w skład KO KPP w Krakowie<sup>45</sup>. Tym samym od wiosny 1927 roku, kiedy to został przyjęty do partii, należał jednocześnie do ZMK i KPP. Jak twierdził Leszek Krzemień, było to normalną praktyką, mającą na celu utrzymanie w ryzach działalności młodszych „towarzyszy”, którzy często mieli tendencje do wybijania się na zbyt dużą samodzielność, czy wręcz do otwartego sprzeciwiania się decyzjom partii<sup>46</sup>.

<sup>42</sup> R. Zambrowski, *Wspomnienia*, cz. 1, Warszawa 1976, s. 91; A. Pilch, op. cit., cz. I, s. 303.

<sup>43</sup> AN w Krakowie, StGKr 65, Raport Komendanta Policji Państwowej m. Krakowa do Okręgowego Urzędu Policji Politycznej z 31 XII 1926 r. dotyczący stanu organizacji ZMK na terenie m. Krakowa, k. 3–9; A. Pilch, op. cit., cz. I, s. 302–304.

<sup>44</sup> AN w Krakowie, StGKr 701, Tygodniowe sprawozdanie informacyjne Wydziału Śledczego Komendy Policji Państwowej m. Krakowa do Wojewódzkiego Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego w Krakowie z 6 III 1928 r., k. 67; AAN, Zbiór relacji działaczy ruchu robotniczego, R-74, Centralne Biuro Żydowskie KPP 1921–1937 (relacja Jakuba Wasserstruma z 31 V 1960 r.), k. 76; A. Pilch, op. cit., cz. I, s. 265–267; L. Krzemień, *Związek Młodzieży Komunistycznej...*, s. 232–234; A. Czubiński, op. cit., s. 148–153; K. Trembicka, *Między utopią a rzeczywistością. Myśl polityczna Komunistycznej Partii Polski (1918–1938)*, Lublin 2007, s. 119–125.

<sup>45</sup> AAN, KC PZPR, CK 6242, Życiorys Romana Romkowskiego, k. 4, 26; RGASPI, f. 495, op. 252, d. 67, k. 36.

<sup>46</sup> L. Krzemień, *Związek Młodzieży Komunistycznej...*, s. 106–108.

W drugiej połowie roku kierownictwo ZMK w Krakowie uległo reorganizacji, gdyż z Warszawy przyjechał jeden z najbardziej zasłużonych działaczy Związku i jednocześnie pionier ruchu młodzieży komunistycznej w Polsce Jakub Cyterszpiller-Kubowski. Cieszył się on ogromną estymą wśród adeptów ruchu rewolucyjnego nie tylko dzięki swojej nieugiętej postawie podczas wytaczanych mu procesów, ale także dlatego, że – jak pisał o nim Bronisław Berg – osobiście „widział i słyszał Lenina”<sup>47</sup>. Nieco później w Krakowie pojawił się też kolejny działacz ze stolicy, ukrywający się przed policją Rachmil (późniejszy Roman) Zambrowski. To właśnie jemu Cyterszpiller powierzył tymczasowe kierownictwo ZMK w Krakowie. Jak po kilku latach wspominał Grünspan, w skład powołanej wówczas egzekutywy krakowskiej organizacji młodzieżowej weszli: on, Zambrowski, Cyterszpiller oraz przedstawiciel KPP Zygmunt Passler (*false Matzner*)<sup>48</sup>.

Młodzi komuniści, zdając sobie sprawę z inwigilacji, jakiej byli poddawani przez policję, za każdym razem starali się utrudnić funkcjonariuszom państwowym to zadanie. Za jedną z dogodnych okazji do zwołania swojego zgromadzenia uznali zatem przypadające na 6 października 1927 roku żydowskie święto Jom Kippur (Dzień Pojednania). Pretekst był dogodny, ponieważ zdecydowaną większość działaczy krakowskiego ZMK stanowili młodzi Żydzi. Aby dodatkowo utrudnić zadanie policji, postanowili się zebrać z dala od centrum Krakowa, na polanie Lasu Wolskiego, nieopodal Panieńskich Skał. Mimo podjętych środków zaradczych nie ustrzegli się jednak interwencji. Jak 8 października donosił „Ilustrowany Kurier Codzienny”, około godziny 11.00 uwagę krakowian zwrócił szwadron policji konnej, który w galopie pędził ulicami miasta w kierunku Zwierzyńca. Kilka chwil później, w trakcie przemówienia wygłaszanego przez Mojżesza Kindermanna (*false Szyja Beer*), otaczał on już nielegalny wiec młodzieży komunistycznej. Według raportów policyjnych miała ona zareagować obrzuceniem funkcjonariuszy artykułami spożywczymi zakazanymi w trakcie obowiązywania postu. Jak się później okazało, oficjalnym powodem zgromadzenia w Lesie Wolskim miała być bowiem akcja antyreligijna, polegająca na spożywaniu posiłków w trakcie ścisłego postu wraz z wyrażeniem sprzeciwu dla rytualnego uboju zwierząt. Około godziny 17.00 zwieziono ciężarówkami do domu Pod Telegrafem 75 zatrzymanych, a w tej liczbie członka KO ZMK – Menaschego Grünspana. Według późniejszych przekazów znaleziono przy nich, oprócz broszur i ulotek komunistycznych, również rewolwery, kastety i sztylety<sup>49</sup>.

W ten oto sposób Grünspan po raz kolejny trafił do więzienia Świętego Michała, gdzie przez kilka kolejnych tygodni oczekiwał na proces. Jakież musiało być jego

<sup>47</sup> Cyt. za: *ibidem*, s. 58.

<sup>48</sup> RGASPI, f. 495, op. 252, d. 67, k. 36; R. Zambrowski, *op. cit.*, s. 89–90; M. Szumiło, *Wspomnienia Romana Zambrowskiego z Międzynarodowej Szkoły Leninowskiej w Moskwie (1929–1931)*, „Komunizm. System – Ludzie – Dokumentacja” 2012, nr 1, s. 166–167; A. Zatorski, *Jakub Cyterszpiller-Kubowski (1903–1937)*, b.m. i d.w.

<sup>49</sup> AN w Krakowie, StGKr 698, Tygodniowe sprawozdanie informacyjne Wydziału Śledczego Komendy Policji Państwowej m. Krakowa do Wojewódzkiego Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego w Krakowie za okres 5–12 X 1927 r., k. 182; RGASPI, f. 495, op. 252, d. 67, k. 36; *Masowe aresztowania na Panieńskich Skałach*, „Ilustrowany Kurier Codzienny” 1927, nr 277, s. 8; T. Marszałkowski, *op. cit.*, s. 180–181.

zaskoczenie, gdy zaledwie po paru dniach do zatłoczonej celi wprowadzono, zatrzymanego pod zarzutem udziału w zgromadzeniu na Panieńskich Skałach, Rachmila Zambrowskiego. Aresztowany przez policję na dworcu kolejowym w rzeczywistości nie miał jednak najmniejszego pojęcia, że taka impreza została zorganizowana<sup>50</sup>. Po latach wspominał swoje pierwsze wrażenia z celi:

W więzieniu najbardziej mnie uderzyły fatalne warunki, w których przebywali aresztowani. Leżeli stłoczeni na siennikach, bez łóżek, pozbawieni spacerów, bez widzeń i „wałówek”. Nastroje panowały minorowe – większość w stanie apatii, niektórzy ciężko przestraszeni [...]. Od czasu wypadków listopadowych 1923 r. nie było u św. Michała tak ludno<sup>51</sup>.

Mimo defetystycznych nastrojów Grünspanowi i Zambrowskiemu udało się przekonać zgromadzonych w celi „towarzyszy” do proklamowania głodówki. Wśród postulatów postawionych władzom więzienia znalazły się między innymi żądania: traktowania więźniów politycznych na podobnych zasadach, jak czyni się to w byłej Kongresówce, dopuszczenia do siebie delegacji robotniczej oraz przyspieszenia śledztwa. Zarząd więzienia kategorycznie odmówił jednak ich spełnienia, a głodówka trwająca od 22 do 24 października załamała się wraz z przeniesieniem Zambrowskiego do osobnej celi. Jeszcze przed końcem roku został on zresztą przetransportowany do Warszawy, gdzie czekał na wyrok w swojej sprawie w więzieniu śledczym na „Pawiaku”<sup>52</sup>.

W dniu 18 lutego 1928 roku w Sądzie Okręgowym w Krakowie zapadł wyrok w sprawie 68 uczestników zgromadzenia na Panieńskich Skałach. Najwyższa zasądzona kara wyniosła 3 i pół miesiąca ścisłego aresztu, a najniższa zaledwie tydzień (przy czym pięć osób uniewinniono)<sup>53</sup>. Wśród oskarżonych nie było już Menaschego, który znalazł się na wolności najprawdopodobniej jeszcze przed końcem 1927 roku. Już bowiem 13 stycznia 1928 roku w raporcie policyjnym odnotowano, że wszedł on w skład Komitetu Dzielnicowego Akcji Wyborczej listy Jedność Robotniczo-Chłopska (nr 13). Jest to tym bardziej zaskakujące, że we wspomnianym gremium, według policyjnego dokumentu, znaleźli się ponadto bracia Kindermannowie (w tym najpewniej przemawiający na Panieńskich Skałach Mojżesz), a także jeden z uczestników październikowej głodówki u Świętego Michała – Jakub Mündelgrün<sup>54</sup>. Wyso-

<sup>50</sup> AN w Krakowie, StGKr 698, Tygodniowe sprawozdanie informacyjne Wydziału Śledczego Komendy Policji Państwowej m. Krakowa do Wojewódzkiego Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego w Krakowie z 21 X 1927 r., k. 189; R. Zambrowski, op. cit., s. 94–96.

<sup>51</sup> R. Zambrowski, op. cit., s. 95–96.

<sup>52</sup> AN w Krakowie, StGKr 698, Tygodniowe sprawozdanie informacyjne Wydziału Śledczego Komendy Policji Państwowej m. Krakowa do Wojewódzkiego Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego w Krakowie z 28 X 1927 r., k. 197; R. Zambrowski, op. cit., s. 96, 98; M. Szumiło, *Wspomnienia Romana Zambrowskiego...*, s. 167; idem, *Roman Zambrowski 1909–1977. Studium dziejów elity komunistycznej w Polsce*, Warszawa 2014, s. 56–57; A. Fiszer, op. cit., s. 71.

<sup>53</sup> AN w Krakowie, StGKr 701, Tygodniowe sprawozdanie informacyjne Wydziału Śledczego Komendy Policji Państwowej m. Krakowa do Wojewódzkiego Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego w Krakowie z 27 II 1928 r., k. 55.

<sup>54</sup> AN w Krakowie, StGKr 701, Tygodniowe sprawozdanie informacyjne Wydziału Śledczego Komendy Policji Państwowej m. Krakowa do Wojewódzkiego Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego w Krakowie z 13 I 1928 r., k. 5; por. z AN w Krakowie, StGKr 698, Tygodniowe sprawozdanie infor-

kość zasądzonych kar oraz wcześniejsze zwolnienie z więzienia najaktywniejszych komunistów mogą więc świadczyć o tym, że fortel, do którego uciekli się oni podczas zgromadzenia w Lesie Wolskim, przynajmniej częściowo odniósł zamierzony skutek i nie udało się udowodnić jego politycznego charakteru.

Po opuszczeniu murów więzienia Grünspan po raz kolejny zastał odmienioną sytuację w kierownictwie ZMK. Tym razem na czele Komitetu Okręgowego na krótko stanął przysłany do Krakowa działacz o pseudonimie „Tomasz” (być może chodzi o Jakuba Śliwkę). Według relacji Menaschego w skład egzekutywy weszli natomiast: on, „Tomasz”, Samuel Markus oraz ponownie – jako przedstawiciel partii – Zygmunt Passler. Ten ostatni został zresztą wkrótce zastąpiony przez innego członka krakowskiej KPP – Abrahama Kagana (ps. Ryszard)<sup>55</sup>.

Tuż po zakończeniu w 1927 roku kadencji Sejmu i Senatu rozpoczęła się kampania wyborcza do zaplanowanych na marzec następnego roku wyborów do obu izb Parlamentu. Menasche, jako członek Komitetu Dzielnicowego Akcji Wyborczej, swoimi staraniami początkowo wspierał kandydatów z listy Jedności Robotniczo-Chłopskiej, startujących w okręgu numer 41 (Kraków-miasto): Pawła Sierankiewicza, Piotra Miernika, Jerzego Czeszejkę-Sochackiego oraz Bernarda Merkowicza<sup>56</sup>. Tarcia, do jakich dochodziło między przedstawicielami „większości” i „mniejszości” w krakowskiej KPP, skutecznie utrudniały jednak prowadzenie jednolitej akcji wyborczej. Na przeciągających się sporach skorzystała, w pełni zależna od KPP, Polska Partia Socjalistyczna „Lewica” z Andrzejem Czumą na czele. Według raportów policyjnych zdołał on do tego stopnia wpłynąć na obie zwalczające się frakcje, że zgodnie postanowiły one wycofać listę Jedności Robotniczo-Chłopskiej i wezwać swoich wyborców do głosowania na listę PPS „Lewicy” – numer 36<sup>57</sup>.

W dniu wyborów do Sejmu, 4 marca, w bezpośrednią agitację zaangażował się także Grünspan, który nieopodal lokalu wyborczego numer 33/34, mieszczącego się w szkole przy placu Wolnica na Kazimierzu, rozdawał kartki wyborcze. O godzinie 13.00 został jednak aresztowany i doprowadzony do Wydziału Śledczego Komendy Policji Państwowej m. Krakowa. Jak stwierdzono w raporcie z zatrzymania, znaleziono przy nim jeszcze 22 kartki<sup>58</sup>.

Szeroko zakrojona akcja krakowskich komunistów, zakończona aresztowaniem kilkudziesięciu członków KPP i ZMK, nie przyniosła zadowalających rezultatów.

---

macyjne Wydziału Śledczego Komendy Policji Państwowej m. Krakowa do Wojewódzkiego Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego w Krakowie z 28 X 1927 r., k. 197.

<sup>55</sup> RGASPI, f. 495, op. 252, d. 67, k. 36; A. Pilch, op. cit., cz. II, s. 176–177.

<sup>56</sup> A. Pilch, op. cit., cz. I, s. 377.

<sup>57</sup> AN w Krakowie, StGKr 701, Tygodniowe sprawozdanie informacyjne Wydziału Śledczego Komendy Policji Państwowej m. Krakowa do Wojewódzkiego Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego w Krakowie z 6 III 1928 r., k. 67–71; AN w Krakowie, StGKr 701, Tygodniowe sprawozdanie informacyjne Wydziału Śledczego Komendy Policji Państwowej m. Krakowa do Wojewódzkiego Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego w Krakowie z 12 III 1928 r., k. 83–85.

<sup>58</sup> AN w Krakowie, StGKr 559, Raport Wydziału Śledczego Komendy Policji Państwowej m. Krakowa z 4 III 1928 r.; AN w Krakowie, StGKr 701, Tygodniowe sprawozdanie informacyjne Wydziału Śledczego Komendy Policji Państwowej m. Krakowa do Wojewódzkiego Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego w Krakowie z 12 III 1928 r., k. 85.

W okręgu Kraków-miasto PPS „Lewica” uzyskała w wyborach do Sejmu zaledwie 1391 głosów. Na listę Jedności Robotniczo-Chłopskiej, pomimo wezwań do głosowania na socjalistów Andrzeja Czumy, oddano natomiast 36 ważnych głosów. Nie lepiej było w pozostałych okręgach wyborczych województwa krakowskiego, gdzie listy komunistyczne w ogóle nie zostały dopuszczane do wyborów, a PPS „Lewica” otrzymała jedynie śladowe poparcie<sup>59</sup>. Jedyne pocieszeniem mogło być to, że w skali całego kraju komuniści odnieśli spory sukces, zdobywając ogółem pięć mandatów poselskich<sup>60</sup>.

Kolejne aresztowanie stanowiło wyraźny sygnał dla Grünspana, że coraz trudniej będzie mu prowadzić aktywną działalność na terenie Krakowa. Raport z jego zatrzymania wyraźnie określał go zresztą jako „znanego działacza komunistycznego”<sup>61</sup>. Wprawdzie tym razem został zwolniony z więzienia już po paru tygodniach, ale było jasne, że od tej pory będzie przyciągał szczególną uwagę funkcjonariuszy policji. Bez wątpienia mogło się to stać jednym z ważniejszych powodów podjęcia decyzji o wysłaniu go w maju 1928 roku do Chrzanowa, gdzie miał się zająć zarówno pracą młodzieżową, jak i partyjną. Dla Menaschego wyjazd stanowił ponadto dogodną okazję, aby rozwiązać niekończące się problemy ze znalezieniem stałego źródła utrzymania<sup>62</sup>.

Na nowym miejscu pewną stabilizację zapewniło mu podjęcie pracy w charakterze krawca. Wiązało się to z ponownym zaangażowaniem w działalność związków zawodowych, które w tym czasie na terenie powiatu chrzanowskiego znalazły się pod znaczącym wpływem komunistów<sup>63</sup>. Jak sam twierdził, wkrótce stanął na czele komisji organizacyjnej Związku Zawodowego Krawców, a następnie został jego przewodniczącym. Fala strajków, jaka w 1928 roku przetaczała się przez zakłady pracy Zagłębia Krakowskiego, rychło pozwoliła mu wykazać się także jako przewodniczącemu komitetu strajkowego krawców, którzy wystąpili z żądaniem między innymi podwyżki płac i wprowadzenia ośmiogodzinnego dnia pracy. Decyzja Grünspana o otwartym występowaniu na wiecach robotniczych zapewne tylko przyspieszyła jego aresztowanie. Po raz kolejny przyszło mu spędzić za kratkami kilka tygodni swojego życia, podczas których strajk zdążył się załamać, a podwyżki otrzymali tylko nieliczni robotnicy<sup>64</sup>.

Jako przedstawiciel struktur okręgowych ZMK i KPP Menasche bez wątpienia był jednym z ważniejszych kreatorów działalności komórek tych organizacji na terenie powiatu chrzanowskiego, pod koniec lat 20. stopniowo stającego się głównym ośrodkiem aktywności komunistycznej w województwie krakowskim. Wpływ na to miała większa niż w pozostałych częściach województwa koncentracja zakładów przemysłowych oraz kopalń. Wśród „obsługiwanych” przez Grünspana komórek

<sup>59</sup> A. Pilch, op. cit., cz. I, s. 374–378.

<sup>60</sup> Zob. A. Czubiński, op. cit., s. 178–182.

<sup>61</sup> AN w Krakowie, StGKr 559, Raport Wydziału Śledczego Komendy Policji Państwowej m. Krakowa z 4 III 1928 r.

<sup>62</sup> RGASPI, f. 495, op. 252, d. 67, k. 35–36.

<sup>63</sup> A. Pilch, op. cit., cz. I, s. 286.

<sup>64</sup> RGASPI, f. 495, op. 252, d. 67, k. 35; A. Pilch, op. cit., cz. I, s. 339–341.

fabrycznych i kopalnianych znajdowały się między innymi te działające przy zakładach pracy w Chrzanowie, Kątach, Libiążu, Trzebini, Jaworznie, Szczakowej oraz w Bieczynie. W Libiążu i Jaworznie miał przy tym okazję znaleźć zatrudnienie, odpowiednio w kopalniach „Janina” i „Piłsudski”, gdzie przeważnie zajmował się załadunkiem węgla na wagony kolejowe<sup>65</sup>. Napięta sytuacja wśród górników, domagających się stosowania wskaźnika drożyznianego i przywrócenia deputatów węglowych, doprowadziła w drugiej połowie lipca – także za sprawą komunistów – do wybuchu strajku. Szczególnie zaogniła się sytuacja w kopalni „Piłsudski”, gdzie kierownictwo zdecydowało się na zwolnienie 170 górników<sup>66</sup>. Wprawdzie nie wiadomo, jaki był udział Menaschego w tych protestach, ale można przypuszczać, że jego kolejne aresztowanie w październiku 1928 roku nie pozostawało bez związku z działalnością wśród górników Zagłębia Krakowskiego. Zatrzymany, jak sam twierdził, pod pozorem włóczęgostwa spędził w areszcie dwa tygodnie, po czym otrzymał zakaz przebywania na terenie powiatu chrzanowskiego. Ponadto dostał również dozór policyjny, ale za sprawą decyzji partii szybko zrezygnował ze spełniania wymogu cotygodniowego stawiennictwa na komisariacie policji<sup>67</sup>.

Działalność w charakterze tak zwanego nielegalnika wiązała się z dużym ryzykiem aresztowania, już nie tyle w związku z dokonaniem przestępstwem, ile z najzwyczajszym rozpoznaniem przez funkcjonariusza policji. Dużym ułatwieniem dla Grünspana był zatem fakt, że od końca 1928 roku wypełniał swoje obowiązki najpierw jako opłacany funkcjonariusz („funk”) Związku Młodzieży Komunistycznej w Polsce, a następnie jako „półfunk” partyjny. W związku z tym nie musiał ponosić ryzyka związanego z szukaniem kolejnego miejsca pracy. Pozostając w składzie Komitetu Okręgowego ZMK w Krakowie, początkowo został obarczony zadaniem utrzymywania łączności z komitetami dzielnicowymi, a zatem obowiązkiem „przenoszenia w teren” decyzji kierownictwa organizacji młodzieżowej. Od początku 1929 roku jego aktywność coraz bardziej ciążyła jednak ku sprawom partyjnym. Wtedy też przeniósł się do Tarnowa (a następnie do Krosna), by z ramienia KO KPP „obsługiwać” komitety dzielnicowe: tarnowski, rzeszowski, nowosądecki i krośnieńsko-jasielski<sup>68</sup>. Obszary te, zdominowane przez rolnictwo i ze znacznie mniej rozwiniętym przemysłem niż w powiecie chrzanowskim, były bardzo słabym ośrodkiem aktywności komunistycznej. Do KD KPP w Rzeszowie w 1928 roku należało 25 osób. Nieco lepiej było w Krośnie, gdzie między innymi dzięki prężnej działalności komórki partyjnej w hucie szkła partia posiadała ponad dwa razy więcej swoich członków<sup>69</sup>. Na tym tle wyróżniała się organizacja tarnowska, ale już w lutym 1929 roku doszło tam do aresztowania około 20 działaczy komunistycznych<sup>70</sup>. Być może

---

<sup>65</sup> RGASPI, f. 495, op. 252, d. 67, k. 35; AAN, KC PZPR, CK 6242, Życiorys Romana Romkowskiego, k. 9, 27.

<sup>66</sup> A. Pilch, op. cit., cz. I, s. 340–341.

<sup>67</sup> RGASPI, f. 495, op. 252, d. 67, k. 35.

<sup>68</sup> Ibidem.

<sup>69</sup> H. Cimek, *Ruch robotniczy na ziemi rzeszowskiej (1918–1939)* [w:] *Ruch robotniczy na ziemi rzeszowskiej 1918–1975*, red. B. Syzdek, Warszawa 1980, s. 47–50.

<sup>70</sup> A. Pilch, op. cit., cz. I, s. 390.

właśnie to zdarzenie było bezpośrednim impulsem do podjęcia przez Menaschego decyzji o przenosinach do Krosna.

Na obszarach, które zostały mu przydzielone, szczególnej wagi nabrała uchwała plenum KC KPP ze stycznia 1929 roku o konieczności zaostrzania i upolityczniania walki na wsi. Miała ona na celu pozyskanie chłopów do udziału w zbliżającej się – jak sądzono – rewolucji socjalistycznej<sup>71</sup>. Wówczas to w łonie KPP swój ostateczny triumf święciła koncepcja „ludo-” i „socjalfaszyzmu”, wymierzona odpowiednio w PSL „Piast” i PPS. W oczach komunistów zarówno jedni, jak i drudzy swoją działalnością mieli, obiektywnie rzecz biorąc, przyczynić się do wspierania „faszystowskich” rządów Józefa Piłsudskiego. Stąd też nie mogło być mowy o szukaniu na wsi jakiegokolwiek porozumienia politycznego z ludowcami. Zrywano też ostatecznie z projektem „rewolucji dwuetapowej” (uwzględniającej walkę o tzw. postulaty demokratyczne) na rzecz natychmiastowego przeprowadzenia w Polsce rewolucji socjalistycznej i zaprowadzenia „dyktatury proletariatu”<sup>72</sup>.

W tym czasie Menasche przyjeżdżał do Krakowa jedynie na posiedzenia egzekutywy ZMK lub po odbiór kolejnych instrukcji dla terenowych struktur partii. Nie uchroniło go to jednak przed kolejnym aresztowaniem, tym razem zawinionym przez „wsypę” – jak to powszechnie określano – krakowskiej techniki. Kiedy 27 kwietnia pojawił się w mieście, nie mógł się spodziewać, że przygotowana przez nią „przyjazdówka” (czyli wcześniej wyznaczone miejsce pozwalające uzyskać kontakt z kierownictwem ZMK lub KPP) już dawno została zdekonspirowana i obstawiona przez policję. W rezultacie oskarżony o kierowanie krakowską techniką ponownie wylądował w więzieniu. W tych niesprzyjających okolicznościach miał okazję spotkać wielu znanych krakowskich działaczy komunistycznych, w tym niedawno aresztowanego sekretarza KO ZMK w Krakowie Karola Morgenszterna czy też dobrze mu znanych Leona Holzera i Samuela Markusa. Tym razem wolność odzyskał po nieco dłuższym czasie, gdyż dopiero w listopadzie 1929 roku<sup>73</sup>.

Tuż po opuszczeniu murów więzienia Grünspan po raz kolejny objął przewodnictwo w KO ZMK, który już w lutym 1930 roku zmienił swoją nazwę na Komunistyczny Związek Młodzieży Polskiej (KZMP). Stan organizacji młodzieżowej nie mógł jednak napawać szczególnym zadowoleniem. Na początku roku związek skupiał w Krakowie zaledwie 14 członków działających w 3 komórkach. Razem z kołami pionierskimi i kołami Czerwonej Pomocy, jak nazywała się polska sekcja Międzynarodowej Organizacji Pomocy Rewolucjonistom (MOPR), liczba ta zwiększała się do około 30–40 osób. W Tarnowie liczba działaczy dochodziła do 35, a w Nowym Sączu i Krośnie nie przekraczała kilkunastu. Stosunkowo najlepsza sytuacja panowała w podokręgu chrzanowskim, skupiającym: Chrzanów, Oświęcim, Szczakową i Zagórze, gdzie aktywność przejawiało około 45 młodych rewolucjonistów<sup>74</sup>. Wydaje się również, że to właśnie na tym obszarze Grünspan skupił wówczas główny ciężar swojej działalności.

<sup>71</sup> H. Cimek, op. cit., s. 92.

<sup>72</sup> K. Trembicka, *Między utopią...*, s. 122–125; A. Czubiński, op. cit., s. 183–191.

<sup>73</sup> RGASPI, f. 495, op. 252, d. 67, k. 35.

<sup>74</sup> Ibidem; A. Pilch, op. cit., cz. II, s. 63–64.

Styczeń 1930 roku stał pod znakiem wzmożonej aktywności komunistów w związku z obchodami rocznicy śmierci „3L”, wykorzystywanej do zmanifestowania sprzeciwu wobec „faszystowskiej dyktaturze” Józefa Piłsudskiego. Na terenie całego województwa wzmożono akcję kolportażu ulotek i pism komunistycznych, a na drutach telefonicznych rozwieszano sztandary z okolicznościowymi hasłami<sup>75</sup>. Największe rozmiary akcja przybrała na terenie powiatu chrzanowskiego, gdzie 25 i 26 stycznia Menasche podsumowywał jej wyniki kolejno podczas konferencji Komitetu Dzielnicowego KPP i Podokręgu ZMK. Referat z okazji śmierci „3L” zakończył jednak nieprzyjemną konkluzją o bardzo nikłych rezultatach obchodów na terenie województwa, co przypisywał głównie brakowi odpowiednich przygotowań. Skalę problemów pokazywała wypowiedź Franciszka Dubiela, delegata z Byszczyna, który podczas konferencji KD KPP stwierdził, że młodzież zamiast kolportować literaturę, która nadeszła z Chrzanowa, wyściełała nią zagrody dla krów lub zakopała ją.

Znacznie ważniejsze od podsumowań były jednak polecenia dotyczące bieżących zadań, z których Grünspan na czoło wysunął potrzebę jak najszybszej odbudowy na terenie powiatu komórek PPS „Lewicy”<sup>76</sup>. Dołączenie Andrzeja Czumy w 1929 roku do antykomunistycznej opozycji w partii było jednak na tyle poważnym ciosem, że znajdowała się ona w stanie całkowitego rozbitcia, tak iż w lutym 1931 roku została ostatecznie rozwiązana<sup>77</sup>. Ponadto Menasche wezwał do organizowania masówek w kopalniach i fabrykach w celu pozyskania nowych członków do organizacji komunistycznej, szerszego rozwinięcia działalności propagandowej, a także – podczas obrad kierownictwa Podokręgu ZMK – zwrócił uwagę na potrzebę zorganizowania szkoły „politminimum” na terenie Chrzanowa<sup>78</sup>. W jednej ze swoich książek Leszek Krzemień pisał, że była to podstawowa forma szkolenia, przeznaczona przede wszystkim dla: „robotników zetemkowców, aby mogli uzyskać chociażby minimum wiadomości niezbędnych w codziennej działalności politycznej. ZMK dążył do tego, by szkoły politminimum znajdowały się w każdej dzielnicy, co jednakże udawało się przeprowadzić raczej w większych ośrodkach”<sup>79</sup>.

Na fali kryzysu gospodarczego komuniści coraz częściej zaczęli się odwoływać w swojej propagandzie do osób bezrobotnych. W lutym 1930 roku z inicjatywy KPP i PPS „Lewicy” powstał w Krakowie tymczasowy Komitet Bezrobotnych, który winą za fatalną sytuację osób bez stałego źródła utrzymania niezmiennie obarczał rządy sanacji. Punkt kulminacyjny prowadzonej agitacji miał przypaść na 6 marca, obchodzony jako Międzynarodowy Dzień Walki z Bezrobociem<sup>80</sup>. Stąd też już 23 lutego, podczas kolejnej konferencji chrzanowskiego KD KPP, Grünspan wezwał zebranych do zorganizowania masowej demonstracji osób bezrobotnych. Omawiając położe-

<sup>75</sup> A. Pilch, op. cit., cz. II, s. 83.

<sup>76</sup> AN w Krakowie, Urząd Wojewódzki w Krakowie (dalej: UWKr) 273, Sprawozdanie sytuacyjne Nr 5/30 obejmujące stan bezpieczeństwa publicznego za czas od 25 I do 1 II 1930 r., k. 32.

<sup>77</sup> A. Pilch, op. cit., cz. II, s. 18–20.

<sup>78</sup> AN w Krakowie, UWKr 273, Sprawozdanie sytuacyjne Nr 5/30 obejmujące stan bezpieczeństwa publicznego za czas od 25 I do 1 II 1930 r., k. 32.

<sup>79</sup> L. Krzemień, *Związek Młodzieży Komunistycznej...*, s. 228–229.

<sup>80</sup> A. Pilch, op. cit., cz. II, s. 83–84.



nie gospodarcze Polski, określił je jako niesłuchanie ciężkie, a za jedyne wyjście z sytuacji uznał natychmiastowe uspołecznienie fabryk i środków produkcji, wraz z zaprowadzeniem w zakładach przemysłowych kontroli robotniczej. Poza tym sporo czasu poświęcił przedstawieniu praktycznych metod pozyskiwania nowych członków partii, twierdząc przy tym, że sam kolportaż odezw jest środkiem zdecydowanie niewystarczającym. Za znacznie efektywniejszą metodę uznał agitację polegającą na odwiedzaniu robotników w ich własnych domach. Zwrócił także uwagę, aby w trakcie kolportażu odezw nie poprzestawać na ich rozrzucaniu, ale obserwować, którzy z robotników je podnoszą, by następnie nawiązywać z nimi osobisty kontakt. Jeszcze tego samego dnia Grünspan wyjechał wraz z Franciszkiem Dubielem do Byczyny, gdzie odbyła się konferencja KZMP<sup>81</sup>.

Konkretne plany w sprawie zorganizowania w Chrzanowie manifestacji z okazji Dnia Bezrobotnych stały się treścią kolejnej konferencji Podokręgu KZMP z 2 marca. Menasche przyjechał na nią z jednodniowym opóźnieniem, gdyż – jak twierdził – w Krakowie był śledzony przez policję. Podczas obrad największy nacisk kładziono na zorganizowanie protestu pod Starostwem Powiatowym w Chrzanowie. Planowano między innymi kolportaż ulotek, wystawienie czerwonego sztandaru oraz przemówienie jednego z miejscowych komunistów, ochranianego przez sześciuosobową grupę samoobrony, która – w razie potrzeby – miała umożliwić mu ucieczkę przed policją. Liczono również na to, że przypadający na 6 marca dzień targowy pozwoli na pozyskanie szerokiej publiczności<sup>82</sup>.

Zabiegi Menaschego po raz kolejny nie przyniosły jednak oczekiwanych rezultatów. Wprawdzie pod Starostwem zgromadziła się grupa około 100 protestujących, ale widząc patrole policji, szybko się rozeszła, nie podejmując przy tym żadnych działań<sup>83</sup>. W rezultacie na terenie Chrzanowa policja odnotowała w trakcie zgromadzeń bezrobotnych zaledwie pojedyncze okrzyki o treści komunistycznej. W całym województwie akcja komunistów przybrała nieco szersze ramy jedynie w Krakowie<sup>84</sup>.

Pomimo niezwykle dokładnego rozpracowania przez policję środowiska komunistów z terenu powiatu chrzanowskiego przez długi czas nie podejmowano decyzji o aresztowaniach. Bezpośrednim impulsem do tego stały się dopiero intensywne przygotowania do obchodów święta 1 Maja, które zgodnie z zamierzeniami działaczy partyjnych największy rozmach miały zyskać w Krakowie i Chrzanowie. Plany te udaremniono w nocy z 13 na 14 kwietnia, kiedy policja aresztowała 16 działaczy komunistycznych z terenu powiatu chrzanowskiego, w tym przebywającego wówczas w Chrzanowie Grünspana. Był to już siódmy raz, kiedy tracił wolność z powodu prowadzonej przez siebie działalności, a przecież dwa miesiące wcześniej ukończył zaledwie 23. rok życia. W czasie rewizji w lokalu chrzanowskiego Podokręgu KZMP znaleziono między innymi: cyklostyl, hektograf, 2 sztandary komunistyczne,

<sup>81</sup> AN w Krakowie, UWKr 273, Sprawozdanie sytuacyjne Nr 9/30 z 1 III 1930 r., k. 62.

<sup>82</sup> AN w Krakowie, UWKr 273, Sprawozdanie sytuacyjne Nr 10/30 obejmujące stan bezpieczeństwa publicznego za czas od 2 III do 6 III 1930 r., k. 69.

<sup>83</sup> *Ibidem*.

<sup>84</sup> A. Piłch, op. cit., cz. II, s. 84.

70 odezw oraz przybory do malowania haseł na murach. Wszyscy zatrzymani zostali przekazani do dyspozycji Sądu Grodzkiego w Chrzanowie<sup>85</sup>.

Po rychłym zwolnieniu z więzienia Menasche wyjechał do Krosna, gdzie jako wysłannik KPP „obsługiwał” komórki partyjne krośnieńsko-jasielskiego Komitetu Dzielnicowego. Jednocześnie, jako członek KO, co jakiś czas przyjeżdżał do Krakowa, aby brać udział w obradach egzekutywy krakowskiej KPP. W lipcu, podczas obrad tego gremium, obarczono go najpoważniejszym, jak dotąd, zadaniem reprezentowania okręgu na V Zjeździe KPP<sup>86</sup>. Według Jana Alfreda Reguły nakaz wyborczy przed V Zjazdem KPP mówił:

wybierać b. mniejszościowców, możliwie dużo robociarzy, żeby mieć czym pochwalić się, i takich b. większościowców, którzy nie tylko skapitulowali, ale gotowi są do wystąpienia przeciwko swym b. wodzom, do demaskowania ich oportunistów wobec socjalfaszyzmu i ich kreacji roboty frakcyjnej przeciwko nowemu kierownictwu. Nakaz – jak skonkludował Reguła – wypełniony został z całą sumiennością<sup>87</sup>.

Obrady V Zjazdu KPP odbywały się w Peterhofie od 16 do 29 sierpnia 1930 roku. Za radą sowieckich „opiekunów” zjazdu na ich miejsce wybrano zabudowania dawnych koszar carskiej gwardii<sup>88</sup>. Grünspan przybył tam z trzydniowym opóźnieniem, gdyż statek, którym podróżował, został zatrzymany przez sztorm<sup>89</sup>. W porównaniu z wcześniejszymi zjazdami ten był wyjątkowo krótki, co do pewnego stopnia można wiązać z niedawnym przejściem władzy w partii przez frakcję „mniejszości” i ostatecznym zmniejszeniem znaczenia zjazdu jako platformy wymiany poglądów. V Zjazd KPP odgrywał już zaledwie rolę pasa transmisyjnego rozciągniętego między Międzynarodówką Komunistyczną i Stalinem z jednej strony, a delegatami komitetów okręgowych KPP z drugiej. Pod nieobecność Warszawskiego i innych przedstawicieli dawnej „większości” polityka Leńskiego, polegająca na całkowitym podporządkowaniu się decyzjom Kominternu, święciła swój największy triumf<sup>90</sup>.

Kolejne posiedzenia partii komunistycznej toczyły się pod znakiem dwóch najważniejszych tez. Pierwsza dotyczyła szybkiego narastania w społeczeństwie polskim nastrojów rewolucyjnych w związku z kryzysem gospodarczym. Spodziewano się, że rychły wybuch niezadowolenia przyczyni się do obalenia ustroju kapitalistycznego i z miejsca pozwoli zaprowadzić „dyktaturę proletariatu”. Druga wiązała się natomiast z oceną roli Centrolewu jako opozycji do rządów sanacji. Na zorganizowanym przez koalicję w czerwcu 1930 roku w Krakowie Kongresie Obrony Prawa i Wolności Ludu zapowiedziano otwartą walkę z obozem Józefa Piłsudskiego. Mimo to w oczach komunistów Centrolew wciąż pozostawał integralną częścią „obozu fa-

<sup>85</sup> AN w Krakowie, UWKr 273, Sprawozdanie sytuacyjne Nr 16/30 obejmujące stan bezpieczeństwa publicznego za czas od 13 IV do 19 IV 1930 r., k. 101; A. Pilch, op. cit., cz. II, s. 36.

<sup>86</sup> RGASPI, f. 495, op. 252, d. 67, k. 35.

<sup>87</sup> J.A. Reguła, *Historia Komunistycznej Partii Polski w świetle faktów i dokumentów*, Toruń 1994, s. 203–204.

<sup>88</sup> AAN, Zbiór relacji działaczy ruchu robotniczego, R-50, Relacja Edwarda Uzdańskiego dot. V Zjazdu KPP, 27 VI 1960 r., k. 1–2.

<sup>89</sup> RGASPI, f. 495, op. 252, d. 67, k. 35.

<sup>90</sup> Zob. A. Czubiński, op. cit., s. 198.

szystowskiego”, a jego rola miała się sprowadzać przede wszystkim do odciągania społeczeństwa od ruchu rewolucyjnego. Tezy te, w równej mierze błędne, co pokazujące całkowite niezrozumienie komunistów dla sytuacji politycznej panującej w kraju, zostały uznane za główne kierunki polityki KPP. W rezultacie po raz kolejny postawiło to partię komunistyczną na marginesie życia politycznego w Polsce<sup>91</sup>. Warto zaznaczyć, że Menasche, który podczas obrad występował pod pseudonimem „Feliks”, zabierał głos dwa razy, a ponadto brał także udział w obradach dwóch komisji: organizacyjnej i do spraw MOPR<sup>92</sup>.

Po powrocie do kraju Grünspan kontynuował swoją pracę poza Krakowem, zajmując się organizacjami partyjnymi na terenie Tarnowa i Krosna. Ponadto aktywnie włączył się w agitację przedwyborczą na rzecz listy Jedności Robotniczo-Chłopskiej, wystawionej przez komunistów w wyborach parlamentarnych zaplanowanych na listopad 1930 roku (tzw. wybory brzeskie)<sup>93</sup>. Starania o uzyskanie jak najlepszego wyniku szybko spaliły jednak na panewce. Poza okręgiem wyborczym Kraków-miasto, gdzie komuniści zdołali zdobyć zaledwie 616 głosów, listy wyborcze Jedności Robotniczo-Chłopskiej wystawiane na terenie województwa krakowskiego zostały unieważnione<sup>94</sup>.

Wkrótce po zakończeniu wyborów do parlamentu Grünspana wezwano do Warszawy. Po przybyciu na miejsce zakomunikowano mu decyzję kierownictwa partii o jego wyjeździe do Moskwy w celu pobierania nauki na Komunistycznym Uniwersytecie Mniejszości Narodowościowych Zachodu (KUMNZ)<sup>95</sup>. Tym samym w jego życiorysie otwierał się zupełnie nowy rozdział, który miał potrwać kilka następnych lat.

## BIBLIOGRAFIA

### Archiwalia

Archiwum Akt Nowych

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Centralna Kartoteka 6242, Życiorys Romana Romkowskiego z 8 XII 1948 r. wraz z ankietą dla aktywu partyjnego PPR. Zbiór relacji działaczy ruchu robotniczego, R-50, R-74, R-83, R-191.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej

2548/14, Protokół rozprawy z dn. 18 IX 1957 r. w sprawie karnej przeciwko Romanowi Romkowskiemu i in.

<sup>91</sup> Ibidem, s. 198–200; J.A. Reguła, op. cit., s. 204–205; K. Trembicka, op. cit., s. 125–126.

<sup>92</sup> RGASPI, f. 495, op. 252, d. 67, k. 35.

<sup>93</sup> Ibidem.

<sup>94</sup> A. Pilch, op. cit., cz. II, s. 91, 94–95.

<sup>95</sup> RGASPI, f. 495, op. 252, d. 67, k. 35.

Archiwum Narodowe w Krakowie  
 Starostwo Grodzkie Krakowskie 65, 559, 698, 701.  
 Urząd Wojewódzki w Krakowie 273.

Rosyjskie Państwowe Archiwum Historii Społeczno-Politycznej  
 Zespół akt Kominternu –teczki osobowe polskich komunistów, fond 495, opis 252, dzieło 67,  
 akta Romana Romkowskiego.

## Opracowania

- Brzoskwinia W., *Zabłocie: chłodnia i fabryki*, „Gazeta Wyborcza” (dodatek krakowski), 19 VI 2008.
- Brzoza Cz., *Kraków między wojnami. Kalendarium 28 X 1918–6 IX 1939*, Kraków 1998.
- Brzoza Cz., *Poalej Syjon w województwie krakowskim do 1926 roku w świetle policyjnego raportu*, „Studia Judaica” 2006, nr 1 (17).
- Brzoza Cz., *Polityczna prasa krakowska 1918–1939*, Kraków 1990.
- Cimek H., *Komuniści – Polska – Stalin 1918–1939*, Białystok 1990.
- Cimek H., *Mniejszości narodowe w ruchu rewolucyjnym w II Rzeczypospolitej*, Rzeszów 2011.
- Cimek H., *Ruch robotniczy na ziemi rzeszowskiej (1918–1939)* [w:] *Ruch robotniczy na ziemi rzeszowskiej 1918–1975*, red. B. Syzdek, Warszawa 1980.
- Czerpak S., *Walka zbrojna na ulicach Krakowa w listopadzie 1923 roku* [w:] *Rok 1923 w Krakowie. Rozprawy i studia*, red. J. Buszko, Kraków 1978.
- Czubiński A., *Komunistyczna Partia Polski (1918–1938). Zarys historii*, Warszawa 1985.
- Dominiczak H., *Organy bezpieczeństwa PRL 1944–1990. Rozwój i działalność w świetle dokumentów MSW*, Warszawa 1997.
- Drobner B., *Bezustanna walka. Wspomnienia 1919–1935*, t. II, Warszawa 1965.
- Fiszer A., *Zapiski z krakowskiej celi*, Kraków 1964.
- Izydorczyk J., *Walka KPP-owców w więzieniach* [w:] *KPP. Wspomnienia z pola walki*, red. J. Kowalczyk et al., Warszawa 1951.
- Jodłowiec-Dziedzic A., *Zagłada Żydów krakowskich 1939–1945*, Kraków 2004.
- Krzemień L., *Kropla w potoku*, t. I–II, Warszawa 1963.
- Krzemień L., *Związek Młodzieży Komunistycznej w Polsce. Pierwsze dziesięciolecie (1918–1928)*, Warszawa 1972.
- Kurek R., *Kaci bezpieki na tle Marca '68. Roman Romkowski, Anatol Fejgin i Józef Różański w oczach SB (1964–1968)*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2012, nr 1 (10).
- Małecki J.M., *W dobie autonomii galicyjskiej (1866–1918)* [w:] *Dzieje Krakowa. Kraków w latach 1796–1918*, t. III, red. J. Bieniarzówna et al., Kraków 1994.
- Marszałkowski T., *Zamieszki, ekscesy i demonstracje w Krakowie 1918–1939*, Kraków 2006.
- Masowe aresztowania na Panieńskich Skalach*, „Ilustrowany Kurier Codzienny” 1927, nr 277.
- Pilch A., *Dzieje ruchu robotniczego w Krakowskiem 1918–1939*, cz. I–II, Kraków 1987.

- Raporty wysłane przez Johna B. Stetsona Jr., Ambasadora USA w Polsce do Sekretarza Stanu USA, dotyczące działalności ugrupowań komunistycznych w Polsce w latach 20. XX w.*, oprac. M. Krzysztofiński, „Glaukopis” 2014, nr 30.
- Rączy E., *Zagłada Żydów w dystrykcie krakowskim w latach 1939–1945*, Rzeszów 2014.
- Reguła J.A., *Historia Komunistycznej Partii Polski w świetle faktów i dokumentów*, Toruń 1994.
- Sacewicz K., *Kilka uwag na temat stosunku KPRP/KPP do PPS w międzywojennej Warszawie* [w:] *Komuniści w międzywojennej Warszawie*, red. E. Kowalczyk, Warszawa 2014.
- Szmidt L.T., *Roman Romkowski* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXXII, Kraków 1989.
- Szumiło M., *Komunistyczny Związek Młodzieży w międzywojennej Warszawie* [w:] *Komuniści w międzywojennej Warszawie*, red. E. Kowalczyk, Warszawa 2014.
- Szumiło M., *Wspomnienia Romana Zambrowskiego z Międzynarodowej Szkoły Leninowskiej w Moskwie (1929–1931)*, „Komunizm. System – Ludzie – Dokumentacja” 2012, nr 1, s. 166–167.
- Trembicka K., *Między utopią a rzeczywistością. Myśl polityczna Komunistycznej Partii Polski (1918–1938)*, Lublin 2007.
- Trembicka K., *Środowisko komunistów wobec odzyskania niepodległości przez Polskę i wojny polsko-bolszewickiej* [w:] *Komuniści w międzywojennej Warszawie*, red. E. Kowalczyk, Warszawa 2014.
- Zagłada tarnowskich Żydów*, oprac. A. Pietrzykowa, S. Potępa, Tarnów 1990.
- Zambrowski R., *Roman Zambrowski 1909–1977. Studium dziejów elity komunistycznej w Polsce*, Warszawa 2014.
- Zambrowski R., *Wspomnienia*, cz. 1, Warszawa 1976.
- Zatorski A., *Jakub Cyterszpiller-Kubowski (1903–1937)*, b.m. i d.w.
- Zimmerer K., *Zamordowany świat. Losy Żydów w Krakowie 1939–1945*, Kraków 2004.